Rok II. Niedziela 20 października 1929. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Nr. 42

LWOWSKIE WIADOMOŚCI PARAFJALNE

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU RELIGIJNEMU M. LWOWA

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Ormiańska 13. Nr. tel. 24.61. — Godziny urzędowe administracji codziennie od 8—16 z wyjątkiem niedziel i świąt. — Godziny urzędowe redakcji codziennie od 16—18 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Prenumerata roczna z dostawą do domu wynosi **8 zł.**, kwartalna **2 zł.**, bez dostawy do domu rocznie **5 zł.**, kwartalnie **1·30 zł.** Cena numeru pojedynczego **10 gr.** — Konto czekowe Nr. 151.169 (Bibljoteka Religijna). Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy parafjalne o. łac. we Lwowie, gdzie też można numery odbierać.

DZIŚ PO KOŚCIOŁACH SKŁADKA NA MISJE.

ŚPIESZMY NA MISJE JUBILEUSZOWE W KATEDRZE!

KU JEDNEJ OWCZARNI.

Społeczeństwo polskie, które od dzieciństwa słyszy nietylko Chrystusowe: „Nauczajcie wszystkie narody“, ale i Mickiewiczowskie: „Ludzkości całe ogromy przeniknij z końca do końca“ i „Wspólnemi łańcuchy opaszmy ziemskie kolisko“, powinno być bardzo podatne na hasła misyjne, wzywające do pracy nad zjednoczeniem całej ludzkości pod sztandarem Chrystusa, nad doprowadzeniem do jednej owczarni.

Dotychczasowe nasze wyniki są słabe. W czasach, kiedy komunikacja w świecie zaczęła się doskonalić, byliśmy podzieleni, krwawiliśmy się w walkach o wolność, nie mieliśmy własnego państwa, które zazwyczaj wiele to ułatwia.

Nie zapominajmy jednak, że pośrednio uczyniliśmy dla stworzenia nowych placówek duszpasterskich bardzo dużo. Weźmy tylko na uwagę te liczne kościoły w Rosji europejskiej i na Syberji, przez Polaków stawiane, które nie były wprawdzie wprost placówkami misyjnemi, ale mimo to stwierdzały posuwanie się Kościoła katolickiego daleko na Wschód i dawały podstawy do dalszego rozwoju wiary w tych okolicach. Jeszcze więcej zdziałaliśmy w Ameryce jednej i drugiej, bo wszędzie tam, gdzie przebywała większa ilość Polaków, powstawał kościół, a przy nim ksiądz. Gdyby ktoś to wszystko zestawił za wiek XIX i XX, przekonalibyśmy się naocznie o tym ogromie pracy, nie mówiąc już o rozbudowie życia religijnego w samej Polsce.

Obecnie z każdym rokiem zwiększa się nasz udział bezpośredni w pracach misyjnych. I składki na cele misyjne są coraz wyższe i misjonarzy Polaków jest coraz więcej (temi dniami odjechało z Warszawy 11 księży Salezjanów na misje do rozmaitych krajów zamorskich. Cieszymy się z tego wszyscy i spodziewamy się po tej pracy wiele i dla Kościoła i dla siebie.

Każdy szlachetny człowiek, choćby nawet nie był katolikiem, znajdzie w swem sercu podziw i uznanie pracy, która chce złączyć ludzi i białych i żółtych i czarnych w jedną rodzinę, w jeden wielki zgodny związek i widzi tych wszystkich, jak oni w Chrystusie zjednoczeni czują się szczęśliwi. Musi mieć uznanie dla tych osób duchownych czy świeckich, mężczyzn czy niewiast, gdy widzi, jak oni z zaparciem się siebie niosą w najrozmaitsze zakątki świata nietylko łaskę Ducha Św. i Krew Jezusa Chrystusa na obmycie grzechów, ale i po-

moc w życiu codziennem, by ci ludzie inaczej żyli, by nie ginęli bezradni od najróżniejszych chorób. I w ślad za misjonarzem zmieniają się kraje: nietylko dusza mieszkańców, ale także ich domy, ubrania, narzędzia pracy i t. d.

A cóż dopiero mówić o dobrym katoliku! Jakże jego cieszy powstanie każdej nowej placówki misyjnej, każdy nowy chrześcijanin żółty czy czarny.

Kościół nie wymaga wielkich ofiar. Składki są groszowe, małe. Chodzi mu tylko o to, by dawali je wszyscy. W ten sposób bez żadnego uszczerbku dla ofiarodawców powstają poważne sumy.

Interesowanie się sprawami misyjnemi, ofiarowywanie na ten cel datku pieniężnego, modlitwy i przez to jest bardzo ważne, że wpływa na nasze dusze, umoralnia nas, podnosi na duchu, czyni uważniejszymi katolikami, by być jak najlepszymi. Jeśli chcę nawrócenia drugich na wiarę Chrystusową, to muszę sam jak najściślej żyć według niej. Wszak ten nawrócony może się zapytać: Jak żyją katolicy w Europie? I odpowiedź oby wypadła dla nas jak najpochlebniej.

Dzień modlitwy i propagandy na rzecz misyj.

Przedostatnia niedziela października, b. r. dzień 20 października, to dzień propagandy na rzecz misyj dla Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary i dzień modlitw na rzecz misyj. Dzieje się to z rozporządzenia Ojca świętego.

W tę niedzielę odmówią kapłani osobną modlitwę o rozszerzenie wiary: kazania będą o misjach, w których zachęcą do zajęcia się sprawą misyj.

Składki zbierane w tym dniu po kościołach pójdą na rzecz misyj. Każdy choć drobnym datkiem niech się przyczyni do dobrej sprawy.

Kto jeszcze nie należy, niech się zapisze w kancelarji parafjalnej do Papieskiego Dzieła Rozkrzewiania Wiary.

Audjencja pielgrzymki polskiej w Watykanie.

Tekst dosłowny przemówienia Ojca św.

Dnia 4 b. m. Ojciec św. przyjął na uroczystej audjencji pielgrzymkę polską. Na audjencji obecni byli: Marmaggi, Nuncjusz Apostolski w Polsce, Księża Arcybiskupi: Jałbrzykowski, Mańkowski, Biskupi: Radomski, Szlagowski, Lisowski oraz wielu prałatów i księży, wreszcie cały zespół ambasady polskiej przy Watykanie na czele z p. Janikowskim.

Ojciec św. na osobnej audjencji przyjął i powitał przedewszystkiem Księży Biskupów, towarzyszących pielgrzymce, a następnie podchodził do wszystkich członków pielgrzymki, zgromadzonych w ilości 700 osób w sali Rycerskiej i Królewskiej. Każdemu pielgrzymowi dawał ręce do ucałowania, udzielał błogosławieństwa i serdecznemi słowy witał. Szczególniejszą uwagę zwrócił Ojciec św. na przedstawicieli katolickich organizacyj, którzy przybyli na audjencję ze swymi sztandarami w ręku i odznakami organizacyjnemi. Z ojcowską serdecznością witał Ojciec św., stojące pokornie w szeregach pielgrzymów, dwie służące z ukrytego zgromadzenia zakonnego, które usługiwały Ojcu św. w czasie Jego pobytu, jako Nuncjusza w Warszawie. Pius XI wyraził życzenie, aby przybyły do Rzymu wraz z pielgrzymką i sam zapłacił koszta ich podróży. W czasie audjencji delegatki Polskiego Czerwonego Krzyża ofiarowały Ojcu św. w imieniu swej organizacji artystycznie wykonany album, zawierający m. in. cały szereg fotografij, przedstawiających b. Nuncjusza Ahillesa Ratti odwiedzającego w czasie wojny bolszewickiej w roku 1920 rannych żołnierzy w szpitalach warszawskich. Pod koniec audjencji Ojciec św. wygłosił do pielgrzymów podniosłe przemówienie, które na życzenie Ojca św. powtórzył po polsku Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski. Audjencję zamknęły gromkie i niemilknące okrzyki pielgrzymów „Niech żyje Papież“, odśpiewanie polskiego hymnu narodowego „Boże coś Polskę“ i wypowiedziane po polsku przez Ojca św. „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“.

Mowa Papieża.

Niezwykle szczęśliwi jesteśmy, — mówił Ojciec św., — najmilsi synowie, widząc was u stóp Swoich, tak licznie zebranych i ożywionych tak gorącymi względem Nas uczuciami. Wymownym dowodem swych uczuć jest przedewszystkiem sama wasza obecność w Wiecznem Mieście. Przybyliście tu z dalekich stron, pomimo licznych trudności, niewygód i wydatków związanych z długą i uciążliwą podróżą. Przybyliście tu, aby zobaczyć Ojca chrześcijaństwa i Zastępcę Chrystusa Pana na ziemi, otrzymać z rąk Jego ojcowskie błogosławieństwo, aby oglądać Swą Macierz, św. Kościół rzymski, matkę wszystkich kościołów. Przybyliście

w licznym zespole, składającym się z przedstawicieli wszystkich stanów i zawodów społecznych, zjednoczeni duchem miłości i zgody wzajemnej. Przyszli tu z wami liczni przedstawiciele duchowieństwa polskiego, tego duchowieństwa, którego zalety poznaliśmy zbliska, duchowieństwa na którego owocną pracę pasterską nad duszami waszemi i nad rozszerzeniem Królestwa Bożego patrzyliśmy własnemi oczyma w miastach i wioskach polskich. A przedewszystkiem podnieść należy, że przyśliście tu z najodleglejszych zakątków Polski i ze wszystkich dzielnic waszych, sięgających od Pomorza aż do Zakopanego, od Kalisza aż daleko poza Łuck, pod przewodnictwem licznego zastępu swych dostojnych Pasterzy, którzy na jednej ze swych konferencyj uchwalili zorganizowanie obecnej pielgrzymki, co jest godne wielkiego uznania i pochwały.

Dla powyższych względów niezwykle miłą dla Nas jest wasza pielgrzymka, a w szczególniejszy sposób dla tego, że przybywacie z ziem polskich, którąśmy osobiście, zbliska i dokładnie poznali, przebiegając i zwiedzając ją wzdłuż i wszerz od krańca do krańca, aż do zakątków najbardziej oddalonych, tak, że powiedzieć możemy, iż drogi kraj polski (caro paese di Polonia) znamy tak dokładnie, jak własny kraj ojczysty.

Nasza radość jeszcze bardziej wzrasta, gdyż bierzemy pod uwagę dwie doniosłe pobudki duchowe, które was skłoniły do przedsięwzięcia tak długiej i uciążliwej podróży. Pierwsza z tych pobudek — to wzgląd na Naszą osobę. Przybywacie do Rzymu, jako członkowie wielkiej rodziny katolickiej ze wszystkich stron świata, aby uczestniczyć w uroczystościach z okazji Naszego jubileuszu kapłańskiego, oraz aby oświadczyć, że ta uroczystość Nasza nie uszła waszej uwagi.

Dziękując wam za ten dowód miłości i przywiązania, podnieść musimy inny jeszcze motyw, który was przywiódł do Nas. Przyśliście do Miasta Świętego przedewszystkiem dla tego, aby z Naszego jubileuszu uczynić swój jubileusz, przekształcając jubileusz Ojca na jubileusz dzieci, Nasz jubileusz kapłański na swój jubileusz duchowy.

Przyśliście, aby skorzystać z tych nadprzyrodzonych skarbów, któreśmy ofiarowali w tym roku jubileuszowym całemu światu katolickiemu ze skarbów wiary, prawdziwej pobożności i wspólnej modlitwy, które są tak miłe Sercu Jezusowemu, ze skarbu Sakramentów św., odpustów oraz innych pociech i pomocy duchowych.

Z tych cennych łask i skarbów jubileuszowych moglibyście byli skorzystać, pozostając w kraju waszym. Wy jednak woleliście dotrzeć do samego źródła, aby obficiej zaczerpnąć łask i skarbów duchowych w świątyniach i bazylikach rzymskich, katakumbach i w innych miejscach świętych, gdzie wszystko żywo przemawia do umysłów i serc głosząc triumf wiary, piękno życia chrześcijańskiego, niezniszczalną moc męczeństwa i cnoty. Tu w Wiecznem Mieście wszystko namacalnie wskazuje wam na Boskie pochodzenie naszej wiary i Kościoła rzymsko-katolickiego, którego wszyscy jesteśmy dziećmi; tu przebywa Zastępca Chrystusa Pana na ziemi, Namiestnik św. Piotra, który niezależnie od tego, jakie imię nosi i skąd tu przybył, żywo nam przypomina i uzmysławia złoty łańcuch, wiązany nierozerwalnie nasze dzieje kościelne z dziejami Jezusa Chrystusa, Odkupiciela i założyciela Kościoła, który ciągle w kolei wieków powtarza do Namiestników św. Piotra, Biskupów Rzymskich to samo, co ongiś oświadczył Księciu Apostołów: „Ty jesteś Opoką, a na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne nie zwyciężą go". „A oto ja jestem z wami aż do skończenia świata".

Do tego środowiska, obfitującego w święte pamiątki, pełnego niewysłowionego uroku i nadprzyrodzonego namaszczenia i mocy przybywacie wy, wraz z kapłanami aby pozyskać łaski jubileuszowe i dowieść całemu światu, jak wysoko cenicie sobie dobro nadprzyrodzone i jak ściśle współdziałacie z duchowieństwem waszem, czuwającem nad duszami waszemi. To wszystko napełnia serca Nasze wielką i świętą radością, gdyż Pan Bóg najwyższą pieczę nad naszemi duszami Nam powierzył, i w dniu Sądu ostatecznego musimy za nie zdać rachunek. Czyż może być dla Nas coś bardziej pocieszającego, jak wasze usilne zabiegi i wspaniałomyślne poczynania, zmierzające do uświęcenia dusz waszych.

Witamy was w Wiecznem Mieście również jako dzieci Polski, która od wielu wieków zajmuje tak wybitne i poczesne miejsce wśród państw chrześcijańskich i w wielkiej rodzinie narodów katolickich, co stanowi słuszną dumę i chlubę waszą. Muszę zaraz jednak dodać, że ta okoliczność pociąga za sobą wielką odpowiedzialność. Ta wielka, święta, cenna spuścizna, jaką przekazali wam ojcowie wasi, a której broniliście w oczach Naszych z taką troskliwością i z takiem męstwem, mimo tylu cierpień, przeszkód i burz, które szalały nad krajem waszym, ta święta spuścizna winna stanowić miarę i zakres waszej odpowiedzialności, wobec Boga i Kościoła. Wiemy doskonale, że niepotrzeba was zachęcać do tego, abyście kochali waszą spuściznę i strzegli jej, gdyż życie wasze jest wymownym dowodem, jak ją cenicie. Dlatego

jednak, żeśmy przebywali w ciągu dłuższego czasu wśród was, a myśl Nasza raz poraz biegnie do waszych stron, z szczególną troską śledzę losy i życie religijnego waszego kraju, stan Kościoła i rozwój Królestwa Bożego wśród was, i dlatego też **muszę ostrzec was, jak ongiś Chrystus ostrzegał apostołów mówiąc do nich: „Czuwajcie i módlcie się".** Czuwajcie, gdyż grożą wam **niebezpieczeństwa i zasadzki podstępne.** Wróg wszelkiego dobra, którego Chrystus Pan nazwał bramami piekielnemi, nie śpi ale czuwa **i działa wśród was.** Mam tu na myśli przedewszystkiem **sektę masońską,** która szerzy swe przewrotne zasady i zgubne wpływy również i w Polsce, usiłując w szczególności zniszczyć waszą świętą i cenną spuściznę duchową i religijną, która stanowi moc i chlubę waszą. Dlatego też, powtarzam, czuwajcie, gdyż wróg nie śpi, a więc i wam niewolno zasypiać.

A następnie, módlcie się. Albowiem wrogów wszelkiego dobra nie zdoła pokonać żadna ludzka siła bez pomocy łaski Bożej. Trzeba zawsze się modlić i nigdy nie ustawać. Przodkowie wasi zostawili wam wzniosłe wzory mężów modlitwy. Nic przeto dziwnego, że i wy przeto umiecie się modlić. Byliśmy tego świadkami; przebywając wśród was, niejednokrotnie byliśmy wzruszeni do głębi i zdumieni gorącemi objawami waszej pobożności i modlitwami ludu waszego w miastach i w wioskach. A więc nie przestajcie i teraz modlić się i czuwać. Trzeba jednak dodać jeszcze, że musimy **pracować i działać.** Czuwać, modlić się i pracować! Przedewszystkiem czuwać, aby wiedzieć, jak pracować i w jakim kierunku działać. Następnie modlić się, gdyż bez modlitwy bezskuteczna i nie owocna będzie praca. A modlić się należy z wielką żarliwością i ufnością, gdyż tylko od Boga spodziewać się możemy skutecznej pomocy w walce z wrogami Wiary i Kościoła; a przytem trzeba z taką energją, z takiem poświęceniem, zaparciem się siebie i z zapałem pracować i działać, jak gdybyśmy tylko na swoje siły liczyć mogli i od naszych wysiłków zależał cały rezultat naszej pracy. Tak nauczał słowem i przykładem wielki święty i wielki pracownik w Kościele katolickim, św. Ignacy Loyola.

Zapytajcie: jak mamy pracować? Co mamy czynić? Przedewszystkiem żyć prawdziwie po chrześcijańsku. Albowiem akcja — to życie! Cóż warte życie bez akcji? Czyż akcja nie jest wy-

---

Ewangelja na XXII niedzielę po Świątkach.

Mat. 22, 15—21.

Obowiązek wzlędem Boga względem Cezara.

Wtedy odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się, jakoby go pochwycili w mowie. I posłali mu uczniów swoich z Herodjanami, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, iżeś jest prawdziwy, i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo: albowiem nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedziano nam tedy, co ci się zda: godzili się dać czynsz Cesarzowi, czy nie? A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu mię kusicie obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni mu przynieśli grosz. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis? Rzekli Mu: Cesarski. Wtedy rzekł im: Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, Cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.

KUSICIELE.

Rozmaitych sposobów używali żydzi w walce z Panem Jezusem. Rozgłaszali, że biesiadować lubi, że czarty wyrzuca przy pomocy Belzebuba, książęcia czartowskiego, że zwodzi lud, bałamuci go: chcieli go podchwycić w nauce i w tym celu szli za nim krok w krok, jak cienie potępieńcze: prześladowali Jego zwolenników, wyrzucając ich nawet z bóżnic: oskarżali przed Piłatem, że buntuje lud przeciw cesarzowi. A gdy to wszystko nie pomogło, wymogli Jego ukrzyżowanie.

Jak wiele myśleli nad podchwyceniem na czemś Pana Jezusa, świadczy owo sławne zapytanie: Czy godzi się płacić podatki? Z zapytania mogli być dumni, bo jest w niem rzeczywiście podstępność iście żydowska. Byli pewni, że z tej pułapki, jaką na niego zastawiali, nie ujdzie im. Spodziewali się dwu odpowiedzi, bo uważali, że Jezus może dać tylko dwie odpowiedzi: 1. nie godzi się płacić podatku cesarzowi: 2. należy płacić podatek cesarzowi. Przy pierwszej odpowiedzi pobiegliby co prędzej do Piłata ze skargą, że Jezus buntuje ludność, aby nie płaciła podatku. Wyniku tej skargi byli pewni, bo wiedzieli, jak Rzymianie czuli są na punkcie podatków. Jeśliby zaś Jezus powiedział, że należy płacić podatki, to taka odpowiedź byłaby dla nich jeszcze lepsza. W całym kraju zaczęliby głosić ludowi, że Jezus z Nazaretu, którego lud zaczyna

bitnym i głównym objawem życia? A więc trzeba pracować i działać aby rozwijać i wzmacniać życie chrześcijańskie i wasze chwalebne tradycje religijne, które odziedziczyliście po waszych przodkach.

Z wielką radością i pociechą muszę stwierdzić, że wasi Biskupi owocnie pracują w tym kierunku, gorliwie zabiegając o powstanie i rozwój tych organizacyj i poczynań społecznych, które określamy mianem „Akcji Katolickiej“. Obecnie „Akcja Katolicka“ jest niczem innem, jak żywotnym objawem życia katolickiego. A przeto winni wszyscy bez wyjątku z całą energją, z zapałem, z synowską uległością współdziałać z szlachetnemi poczynaniami waszych Biskupów i Kapłanami. Powinniście śpieszyć im z pomocą w miarę możności i każdy w swoim zakresie i w dziedzinie swej pracy: starsi i młodzi, bogaci i biedni, sfery inteligentne i lud prosty.

Gdy każdy z was będzie działał w miarę swych sił i zdolności, to niewątpliwie wkrótce nastaną w Polsce dla sprawy katolickiej dni triumfu i chwały, gdyż rozpoczyna się tam okres wielkiego i bogatego żniwa na polach życia katolickiego i pracy katolickiej.

W tej myśli i z tą błogą nadzieją w duszy udzielam wam tego błogosławieństwa, którego spodziewacie się od Nas, a którego udzielamy wam z radością, jako uwieńczenia i znaku widomego łask jubileuszowych. Błogosławimy wam wszystkim i każdemu w szczególności. Błogosławimy waszej pracy społecznej i Akcji Katolickiej, której wielce wymownym dowodem i wyrazem są te oto sztandary organizacyj katolickich, które tu przed sobą widzę. Błogosławię wszystkim waszym Biskupom Kapłanom, zgromadzeniom zakonnym, mieszkańcom miast i wsi, a zwłaszcza ukochanej młodzieży która jest przyszłością waszego narodu. Udzielamy wreszcie błogosławieństwa całej waszej zmartwychpowstałej ojczyźnie, którą oddajemy pod opiekę Serca Jezusowego, by po wsze czasy pełniła swą szczytną misję przekazaną jej przez waszą chlubną tradycję.

Sytuacja w Ziemi Świętej.

Ogólnie biorąc położenie w Palestynie uległo uspokojeniu. Jednakowoż można stwierdzić, że wrogi stosunek Arabów do ludności żydowskiej wcale nie uległ zmianie. Poszczególne wypadki zemsty pry-

---

uważać za Mesjasza. jest za podatkami i wtedy a wtedy, tam a tam oświadczył. że należy płacić podatki, a lud. który wogóle podatków nienawidził, kiedyś z powodu podatków oderwał się od królestwa judzkiego, a ówczesnych tem bardziej. że płacił je Rzymianom. poganom, obcemu państwu, odwróciłby się od Jezusa.

Wszystkie rachuby zawiodły. Jezus nie dał ani jednej odpowiedzi, ani drugiej. Podstępce usłyszały coś nieoczekiwanego: „Oddajcie, co jest cesarskiego cesarzowi, a co jest boskiego Bogu“. Po tych słowach rozeszli zię w milczeniu. bezradni i zawstydzeni.

O jakże często słyszy chrześcijanin podobne słowa o Kościele katolickim. o duchowieństwie i t. d.!

Na sposób żydowski urobione są te wszystkie zarzuty i jak tamtych tak i tych jeden jest cel: odwieść ludzi od Chrystusa. Nie zajmuje się Kościół sprawami doczesnemi wiernych. to krzyczy się. że jest obojętny na los ludzki, nie współczuje z biedą, nie widzi wyzysku. nie broni pokrzywdzonych. Zajmuje się, to podnosi się jeszcze wyższy krzyk. że wtrąca się do polityki, dąży do panowania kleru. Zdobi kościoły, uposaża je w piękne malowidła. ołtarze, to z udanem zgorszeniem zarzuca się, że Kościół marnuje pieniądze na takie rzeczy, zamiast użyć ich na cierpiących nędzę: nie zdobi. nie upiększa. znów zarzut. że jest zacofany, nie kulturalny, nie dba o sztukę, nie rozumie piękna, artyzmu. I tak w kółko ciągle im się coś nie podoba. ciągle z czegoś niezadowoleni. ciągle mącą, buntują, byle odwieść od Kościoła.

A cóż ludzie na to?

Podobnie. jak za Pana Jezusa. Jedni boją się szykan. szyderstw i nie bronią Kościoła, nie oświadczają się, że przynależą do niego; inni za wygodni. za obojętni na te sprawy. by należycie na to odpowiedzieć: ale są i tacy. którzy trwają przy Kościele. bo wiedzą, że tylko w nim mogą się zbawić.

Jak nie żałowali nigdy tego ci wszyscy, którzy za Jezusem poszli i przy Nim wytrwali. tak nie pożałował i nie pożałuje nigdy ten, który katolikiem został do śmierci, jako wierny syn Kościoła! Amen.

watnej, powtarzające się prawie codziennre, dowodzą, że gdyby nie obawa przed policją angielską, która jest obecnie zarówno w Jerozolimie, jak i w innych miastach palestyńskich bardzo liczną, rozruchy mogłyby wybuchnąć z dnia na dzień. Sjoniści w dalszym ciągu rozwijają szeroką propagandę wewnątrz i na zewnątrz kraju, starając się zwrócić całkowitą odpowiedzialność za wypadki na barki muzułmanów. Ci znowu ponawiają ataki przeciwko deklaracji Balfour'a, którą uważają za istotną przyczynę niepokoi publicznych w Palestynie.

Prasa arabska rozwija również gwałtowną kampanję przeciwko wetodom żydowskich ajencyj prasowych, które rozsiewają fałszywe wiadomości, jak to np. było z rzekomem okrutnem znęcaniem się nad pomordowanemi ofiarami w Hebronie, czemu zaprzeczyła specjalna komisja lekarska, wyznaczona przez władze rządowe, po dokonaniu ekshumacji i oględzin zwłok ofiar. Niektórzy Żydzi czynią wymówki także chrześcijanom, że odmówili pomocy rannym żydowskim. Jest to jednak nie prawdą, gdyż wszyscy w Jerozolimie dobrze wiedzą, jak wiele klasztorów udzieliło schronienia Żydom podczas ostatnich zamieszek. Możnaby przypuszczać, że Żydom chodzi o sprowokowanie jednocześnie i muzułmanów i chrześcijan, zamieszkujących Ziemię Świętą.

W Bazylice Metropolit. łać. we Lwowie

odbędzie się

w dniach od 19 do 27 października br.

Św. MISJA JUBILEUSZOWA

PORZĄDEK:

W sobotę, dnia 19 października:

O godz. 6 wieczorem: Nabożeństwo Różańcowe — „Veni Creator“. — Nauka wstępna. Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.

W niedzielę, dnia 20 października:

O godz. 6 rano: Msza św. i Nauka I. — O godz. 10: Nauka II., po której bezpośrednio Suma. — O godz. 12: Msza św. i Nauka III. — O godz. 6 wieczorem: Nabożeństwo Różańcowe i Nauka IV. — O godz. 7 wieczorem: Błogosławieństwo Najśw. Sakr. i Nauka V.

W poniedziałek (21. X), we wtorek (22. X), we środę (23. X) i we czwartek (24.X):

O godz. 7·30 rano: Msza św., po Mszy św. Nauka I. — O godz. 12 w poł.: Msza św. i Nauka II. — O godz. 6 wieczorem: Różaniec i Nauka III. — O godz. 7 wiecz.: Błogosławieństwo Najśw. Sakr. i Nauka IV.

W piątek (25.X) przez cały dzień: Spowiedź Niewiast.

O godz. 6 wiecz.: Nabożeństwo różańcowe i Nauka.

W sobotę (26.X):

O godz. 7·30 rano: Msza św. z **Nauką i Komunja św. Generalna Niewiast.** — O godz. 9 rano: **Nabożeństwo żałobne za śp. Zmarłych. Nauka. — Przez cały dzień spowiedź Mężczyzn.** — O godz 6 wiecz.: Nabożeństwo Różańcowe i Nauka.

W niedzielę (27.X):

O godz. 7·30 rano: **Msza św. z Nauką i Generalną Komunją św. Mężczyzn.** — O godz. 10: Nauka, po nauce Suma. — O godz. 12: Msza św. z Nauką. — O godz. 6 wiecz.: Nabożeństwo Różańcowe, Nauka, po nauce **Uroczysta Procesja z Najśw. Sakramentem i „Te Deum“.**

(W razie pogody procesja odbędzie się dookoła katedry).

Nauki misyjne głosić będą WW. OO. Jezuici.

O. A. D. G.

Z całej Polski.

Pielgrzymka Śląska w Rzymie. Po dwóch dniach pobytu w Wenecji i Padwie śląska pielgrzymka jubileuszowa przybyła dn. 7. października r. b. rano do Rzymu. Na dworcu powitali przybyłych Nuncjusz Apostolski w Warszawie Mgr Fr. Marmaggi w otoczeniu kleru, oraz p. minister pełnomocny Janikowski w otoczeniu paru osób z personelu poselstwa polskiego przy Watykanie.

Pielgrzymka jedzie własnym pociągiem polskim.

Tego samego dnia pątnicy odbyli pierwszą wizytę jubileuszową do bazyliki św. Piotra, udając się doń w uroczystym, procesjonalnym pochodzie z krzyżem jubileuszowym na czele i chorągwiami, pod przewodnictwem obu Ks. Ks. Biskupów Lisieckiego i Kubiny.

Ojciec św. reskryptem św. Penitencjarji zredukował dla pielgrzymki śląskiej liczbę wizyt w bazylikach do jednej tylko.

J. E. Ks. Biskup Lisiecki u stóp bazyliki podniośle przemówił do pątników, poczem przy grobie Księcia Apostołów, św. Piotra, pobożnie odśpiewano polskie pieśni religijne. Wrażenie tej przepotężnej świątyni, na której piękno składały się wieki, było ogromne.

Następnego dnia we wtorek 8-go b. m. pielgrzymka odbyła dwie ostatnie wizyty jubileuszowe do bazyliki św. Jana Laterańskiego, matki wszystkich kościołów (gdzie znajduje się jedyna w tej świątyni chorągiew zdobyta przez króla Jana III

pod Wiedniem), oraz do bazyliki Santa Maria Maggiora — Najśw. Panny Większej, Polakom znanej pod nazwą M. B. Śnieżnej. Po południu tegoż dnia wszyscy pątnicy przystąpili do spowiedzi św. Nazajutrz w środę rano w czasie Mszy św., odprawionej przez J. E. Ks. Biskupa Lisieckiego, odbyła się wspólna Komunja św., której udzielał sam Dostojny Celebrans i kilku księży.

Wieczorem dn. 9-go października o godz. 6-ej Ojciec św. udzielił pielgrzymce audjencji.

Ze świata katolickiego.

Beatyfikacja męczenników angielskich. Kongregacja Obrządków ukończyła już niemal całkowicie proces beatyfikacyjny 224 męczenników angielskich, którzy ponieśli śmierć za wiarę w latach 1594-1679. Po całkowitem ukończeniu procesu przez Kongregację wyda swoją decyzję Papież, co spodziewane jest w początkach listopada. Uroczystości beatyfikacyjne mają odbyć się w bazylice św. Piotra 21 grudnia r. b. t. j. w dzień jubileuszu kapłańskiego Ojca św. Beatyfikacja ojca Ouilvie, męczennika szkockiego z tego samego okresu czasu, odbędzie się na skutek prośby katolików szkockich oddzielnie w innym terminie.

Małżeństwo synowicy króla szweckiego z sekretarzem generalnym katolickich związków młodzieży w Szwecji. D. 20 ub. m. w Malmö odbył się obrząd zaślubin hrabianki Elzy Bernadotte, synowicy króla szweckiego, z sekretarzem generalnym katolickich związków młodzieży w Szwecji p. Hugonem Cedergrenem. Podczas ślubu był obecny ojciec panny młodej ks. Oskar Bernadotte z małżonką, oraz księżniczki Astrid i Ingrid, a także prawie wszyscy członkowie rodziny królewskiej. Królowa, przebywająca na kuracji w niemczech, nie mogła wziąć udziału w tej uroczystości. Hrabianka Bernadotte jest prezydentką katolickiego związku młodzieży żeńskiej w Szwecji.

Przeniesienie „Osservatore Romano“ z Rzymu do Watykanu. W początkach listopada redakcja „Osserwatore Romano“ zostanie przeniesiona z Rzymu do Watykanu. W dniu 4 listopada r. b. „Osservatore Romano“ poraz pierwszy wyjdzie już z nowej siedziby redakcji. Szczególna umowa Watykanu z Italją zapewnia pismu temu swobodną wysyłkę na terytorjum włoskie.

Delegacja chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych u Ojca św. Udaje się do Rzymu delegacja chrześcijańskich zawodowych związków robotniczych, która w dniu 24 b. m. ma być przyjęta na audjencji przez Ojca św. Delegacja ta ma wręczyć Ojcu św. adres, zawierający zasadnicze projekty rozwiązania szeregu kwestyj, dotyczących dołożenia socjalnego i spraw związków zawodowych. Delegacja będzie prosić Ojca św. o aprobatę tych projektów. W skład jej wejdą przedstawiciele polskich, francuskich, belgijskich, szwajcarskich, węgierskich, holenderskich, austryjackich i niemieckich związków zawodowych.

Rozmaitości.

Podział posłów do parlamentu Rzeszy niemieckiej według wyznań religijnych. Liczba posłów do parlamentu Rzeszy niemieckiej wynosi prawie 500, z tego tylko 177 należy do wyznań protestanckich i 113 do Kościoła katolickiego. A zatem tylko 290 posłów przyznaje się do chrześcijaństwa, a reszta, t. j. prawie 200, składa się z wyznawców wolnej religji, monistów, dyssydentów i bezwyznaniowych. Prawie wszyscy reprezentanci narodu, stojący poza obrębem Kościołów chrześcijańskich, należą do partji lewicowych, a więc do komunistów i socjaldemokratów. Posłowie komunistyczni wszyscy bez wyjątku zerwali wszelkie związki z religją i Kościołem.

Miasto hinduskie stawia pomnik uczonemu misjonarzowi katolickiemu. W związku z 25-tą rocznicą śmierci ks. Nidhiri mieszkańcy miasta Horavalangad z okręgu Ernakulan w Indjach południowych postanowili wznieść pomnik dla uczczenia pamięci tego wybitnego kapłana katolickiego. Ś. p. ks. Nidhiri był jednym z najbardziej uzdolnionych profesorów katolickich z Syrji. Znał doskonale sanskrypt i porozumiewał się z łatwością w dwunastu językach. Wśród Hindusów swego pokolenia cieszył się wielką popularnością. Pomnik przekaże pamięć o nim potomności.

Liczba katolików syryjskich w Indjach wynosi 450.000. Kierują nimi jeden arcybiskup i trzech biskupów.

Cmentarz w Mieście Watykańskiem. Rozpoczęto już prace przygotowawcze w olbrzymich podziemiach kościoła św. Anny, który jest obecnie kościołem parafjalnym miasta Watykanu. W tych podziemiach będzie urządzony cmentarz grzebalny dla miasta Watykanu.

Córka amerykańskiego „króla stali“ karmelitanką. Jedyna córka amerykańskiego „króla stali“, Karola Schwab'a została karmelitanką.

Według „La Croix“, należała ona przez pewien czas do zgromadzenia sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, niedawno jednak wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych w Greensburgu.

Niepowodzenie propagandy prawosławnej w Czecho-Słowacji. Jak wykazuje ostatnia staty-

styka religijna, podejmowane w ciągu ostatnich dziesięciu lat próby pozyskania katolików czechosłowackich dla serbskiej Cerkwi prawosławnej spełzły na niczem. Czechy, Morawy i Śląsk mają wśród ludności czeskiej 5,211.463 katolików, 160.000 protestantów, 1.755 prawosławnych, 1.437 starokatolików, 43.395 żydów, 519.197 członków założonego w r. 1919 narodowego Kościoła czeskiego oraz 159.557 bezwyznaniowców. Ludność niemiecka w tych samych krajach składa się z 2.808.772 katolików, 88.989 protestantów, 35.143 staro-katolików, 39. 382 żydów i 15.794 bezwyznaniowców. We wschodniej części Republiki, t. j. w Słowacji i na Rusi Zakarpackiej, wśród ludności słowackiej jest 1.544.461 katolików i 91.343 unitów. Rusini, zamieszkujący Karpaty w liczbie 82.844 są prawie bez wyjątku wyznawcami Kościoła grecko-katolickiego. Niemiecka ludność Słowacji składa się z 97.737 katolików i 32.763 protestantów. Węgrzy mają wśród siebie 448.117 katolików i 154.030 protestantów. Na całym wschodzie Republiki mieszka 130 tysięcy żydów, a liczba bezwyznaniowych w tej części kraju wogóle nie może być brana pod uwagę.

Organizacje młodzieży polskiej z XVII w. Ze świeżo przez o. E. Drobnego odkrytych dokumentów wynika, że polska młodzież katolicka organizowała się na Śląsku już w wieku XVII.

Pierwsze stowarzyszenia powstały w wioskach powiatu raciborskiego, leżących nad Odrą. Do stowarzyszeń, których statut nosił nazwę „Prawa pacholczego“, przyjmowano młodzieńców od 18 do 28 roku życia. Zebrania walne odbywały się w każde drugie święto wielkanocne oraz na św. Urbana. W skład zarządu wchodziły następujące osoby: t. zw. wójt pacholczy, jako prezes, dwaj „stróżowie“, jako zastępcy, oraz osiemnastu ławników.

Z dokładnych protokółów parafji lubomskiej (pow. rybnicki), sporządzonych szczególnie troskliwie w latach 1672 i 1693, wynika, że ówczesnym stowarzyszeniom młodzieży te same przyświecały ideały, co naszym nowoczesnym organizacjom.

KRONIKA LWOWSKA.

KALENDARZ KOŚCIELNY.

PAŹDZIERNIK — 1929.

20	N	**F. 22 po Ś.** Felicj.	7	**G. 17 po S. Hł. 8.**
21	P	Urszuli p. m.	8	Pełahji
22	W	Korduli	9	Jakowa ap.
23	S	Jana Kantego	10	Ewłampyja
24	C	Rafała Arch.	11	Fyłypa
25	P	Ewarysta	12	Prowa m.
26	S	Jana Kapistrana	13	Karpa m.

Liga Katolicka przy parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów) opiekuje się biednymi z parafji i dalszych dzielnic miasta. — Wobec zbliżającej się zimy akcja ta zasługuje na poparcie; zwraca się przeto Zarząd Ligi z gorącym apelem do osób litościwych, aby zechciały składać w kancelarji parafjalnej OO. Bernardynów w godzinach urzędowych: starą bieliznę, o b u w i e, ubrania, czapki, płaszcze zwłaszcza dziecinne w najgorszym choćby stanie, które to rzeczy po wyreperowaniu rozdaje się najbardziej potrzebującym biednym.

W nadziei, że odezwa ta ze względu na nędzę nierzadko i chorych „najbiedniejszych“ nie pozostanie bezskuteczna — dziękuje Zarząd Ligi zgóry wszystkim P. T. Ofiarodawcom staropolskiem Bóg zapłać.

Wystąpili z Kościoła rzym.-kat.: Franciszka z domu Szenk 1 śl. Rzeszowska 2 śl. Sotnicka, ur w Kołomyji 20. 2 1886, zam. ul. Lw. Dzieci 42 wystąpiła z Kościoła kat. l. m. 138577 29. VIII.

Na fundusz prasowy złożyli w dalszym ciągu: p. Kolbuszewska 1 zł., p. Stieberowa 5 zł.

Zapowiedzi.

Od 12/X do 19 X 1929.

(Przedruk wzbroniony).

W parafji św. Anny. 1) Rudolf Reiter, Anna Nowak 2) Michał Marciniak, Zofja Kaninka. —3) Łukasz Szestak, Michalina Pankiewicz. — 4) Michał Tuturusz, Stanisława Tkaczyszyn. — 5) Ludwik Bartosz, Emilja Marcinowska.— 6) Wojciech Stepski, Józefa Rogowska. — 7) Józef Noga, Marja Koryzna. — 8) Józef Kulma, Rozalja Tryńska.

W parafji Bożego Ciała (OO. Dominikanów): 1) Kaczmarczyk Szczepan, Kordeckiego 5. Niżankowska Zofja, Rynek 37.

W parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów). 1) Józef Chodorowski, Zaszków. Katarzyna Malinowska, Kochanowskiego 28. — 2) Leopold Paszek, Hausnera 16. Irena Rozłucka, Piekarska 20.

W parafji św. Elżbiety. 1) Buc Bronisław, Teofila Blok, Unji Brzeskiej 6. — 2) Altman Władysław, Stefania Maruszak, Gródecka 127. — 3) Gromnicki Włodzimierz, Katarzyna Kawczak, Trauguta 16. — 4) Treder Wincenty, Agnieszka Rożkowska, Gródecka 131. — 6) Kempiński Władysław, Helena Lachman, Kętrzyńskiego 11

W parafji Najśw. Panny Marji Śnieżnej. 1) Kruczkowski Jan, Droga Kulparkowska 34. Onyszczuk Michalina, Pilnikarska 2.

W parafji św. M. Magdaleny 1) Rzepka Franciszek, Szeptyckich 40. Tyrała Juljanna, Kulparków. — 2) Olpiński Wojciech, Kałusz. Lewicka Zofja, Potockiego 8. —3) Rettinger Franciszek. Gołąbek Anna, Kulparków. — 4) Kulczycki Jan, Kleparowska 24. Sawicka Stefanja, Kopernika 60. — 5) Plutecki Adam, Głęboka 4. Bielowicka Walerja, Głęboka 21. — 6) Szestak Łukasz, Lenartowicza 11 b. Pankiewicz Michalina, Kordeckiego 27. — 7) Kempiński Władysław, Zadwórzańska 101. Lachman Helena Kętrzyńskfego 11. — 8) Dorosz Michał, Bogdanówka Sawczak Wiktorja, Zadwórzańska 120. — 9) Germański Stanisław, Zadwórzańska 20. Tarapata Katarzyna, Zadwórzańska 18. — 10) Kunysz Wojciech. Zubko Katarzyna, Kulparków. — 11) Komarzyński Antoni, Karpińskiego. Franiszyn Helena, Sygniówka.

W parafji św. Mikołaja. 1) Henryk Wojciechowski, Dwernickiego 28. Marja Witmajer, Wereszyca. —2) Andrzej Salak, Łyczakowska. Marja Lang, Zimorowicza 22. — 3) Inż. Mieczysław Romanowski, Dublany. Inż. Zofja Thullie, Dąbrowskiego 11. — 4) Jan Makar, Snopkowskn 32. Antonina Gulewicz, Dwernickiego 17. — 5) Władysław Iżowski, Kozielniki. Anna Burak, Bielowsko.

Kierownik pisma i Red. odp.: X. Dr. Teofil Długosz. — Nakł. Tow„ Bibljoteka Religijna“ z zasiłkiem XX. Proboszczów
Z Drukarni Tow. „Bibljoteka Religijna“ pod zarządem Jana Przyszlaka — Lwów Ormiańska 13. Tel. 24-61